Dack, Pył (feat. Kotzi, Pajczi, Marlena Patynko)

to co było zamieniło się w pył
już nie jest dane nam razem żyć
każdy z nas swoja drogą chce iść
bez zbędnych słów, jak mamy żyć

mijamy się bez słów
tylko puste spojrzenia
to co połączyło nas
dziś jest bez znaczenia
ciebie niema
nie ma nas
ogień zgasł
nie ma szans, żeby cofnąć czas
nie ma tego co miało duże znaczenie dla nas
bo nie było nam pisane
nie mamy o czym gadać

normalna sprawa
ludzie przychodzą, odchodzą
ludzie przez ludzi na innych kur* sie zawodzą;

wiem, ciężko jest o tym zapomnieć
kiedy toś ci nie da o sobie zapomnieć
gdzie sie nie obejrzysz, wszędzie pełno wspomnień
miej za nich chwile
co chwile wracają do mnie
łapie oddech
idę wolniej
rozglądam się – nie ma nikogo koło mnie
w sumie dobrze
łapie kolejny oddech
było tak źle
to w końcu musi być dobrze

to co było zamieniło się w pył
już nie jest dane nam razem żyć
każdy z nas swoja drogą chce iść
bez zbędnych słów, jak mamy żyć